

15 stycznia 2010



E-podpis przed Komisją

Wyczekiwany przez wszystkich projekt ustawy o podpisach elektronicznych ma upowszechnić ich stosowanie i zliberalizować świadczenie usług certyfikacyjnych. Projekt trafił do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Samorządowcy pozytywnie go oceniają, choć nie brakuje uwag.

Projekt, przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki, ma na celu upowszechnienie stosowania podpisu elektronicznego. Wyczekiwana przez wszystkich ustawa ma mieć charakter narzędziowy i ułatwić stosowanie podpisu osobom fizycznym, prawnym oraz administracji publicznej. Zdaniem autorów, nowe przepisy porządkują i poszerzają możliwości stosowania podpisu w postępowaniu administracyjnym oraz prawie cywilnym.

Przykładowo – proponowane zmiany ułatwią przesyłanie informacji pomiędzy systemami informatycznymi urzędów skarbowych i urzędów gmin. Podobnie będzie w przypadku pozyskiwania zaświadczeń o dochodach dla osób ubiegających się o świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Wnioskodawca będzie składał wniosek o świadczenia z funduszu alimentacyjnego w gminie, natomiast gmina pozyska od urzędu skarbowego informację o dochodzie osoby, na zasadzie wymiany informacji pomiędzy systemami.

W tym celu projekt wprowadza nowe kategorie podpisu elektronicznego:

- **PODPIS OSOBISTY** – podpis osób fizycznych składany przy użyciu elektronicznych dowodów osobistych, które mają być wydawane od przyszłego roku. Sposób weryfikacji podpisów osobistych określony zostanie na etapie dalszych prac nad projektem pl.ID. Złożenie tego podpisu w kontaktach z podmiotami publicznymi, wywoływać będzie skutek prawny dokumentu z podpisem własnoręcznym.
- **PODPIS ZAAWANSOWANY** – jest to najważniejszy rodzaj podpisu elektronicznego przewidzianego we dyrektywie wspólnotowej, który może występować w postaci z bezpiecznym urządzeniem np. kartą kryptograficzną lub bez bezpiecznego urządzenia, z kwalifikowanym certyfikatem lub bez takiego certyfikatu.
- **PODPIS OSÓB PRAWNYCH** – projekt zakłada, że podpis elektroniczny podpisującego niebędącego osobą fizyczną został złożony przez organ tego podpisującego, zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym we właściwym rejestrze.

W projekcie pojawia się również **PIECZĘĆ ELEKTRONICZNA**, czyli nowa usługa

certyfikacyjna, inna niż podpis elektroniczny. Będzie przeznaczona do składania pod dokumentami np. zaświadczeniami z rejestrów, fakturami, w sposób całkowicie zautomatyzowany, bez udziału osób.

Przypomnijmy – dotychczas jedynym prawnie uregulowanym rodzajem podpisu zaawansowanego w naszym kraju był bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany przy pomocy certyfikatu kwalifikowanego (w nowej ustawie tę długą nazwę ma zastąpić pojęcie „podpis kwalifikowany”).

Wprawdzie – jak podkreśla resort gospodarki – korzystanie z tej usługi jest najbezpieczniejszym rozwiązaniem, ale jest też najdroższe. Dla osób, które nie załatwiają w urzędach wielu spraw, zakup urządzenia potrzebnego do składania takiego podpisu (wydatek rzędu kilkuset złotych), było nieopłacalne. Był to jeden z powodów małej popularności w wykorzystywaniu podpisów. Teraz ma się to zmienić.

Ustawa zakłada liberalizację na rynku świadczenia usług certyfikacyjnych. W chwili obecnej w Europie działa ok. 90 podmiotów, które mogą wydawać certyfikaty kwalifikowane. Projekt wprowadza jednoznaczny wymóg uznawania tych certyfikatów w naszym kraju.

Samorządowcy z Zespołu ds. Społeczeństwa Informacyjnego KWRiST zwrócili uwagę na problem weryfikacji podpisów wydawanych przez inne niż krajowe centra. Przedstawiciele MG poinformowali, iż jest to problem w całej UE i ma charakter głównie techniczny. Mechanizm walidacji planowany jest w ramach ePUAP. Istnieją też rozwiązania komercyjne, jednak nie ma jeszcze w całej Unii takiego rozwiązania, które obejmowałoby wszystkie centra wydające certyfikaty. – Polska jest liderem w tym zakresie. Przewidujemy, że powstanie takiego mechanizmu to kwestia roku – zapowiadają przedstawiciele resortu.

Wątpliwości wśród samorządowców wzbudziła też kwestia pieczęci elektronicznej. Przyjęcie, że pieczęć elektroniczna nie jest podpisem elektronicznym pozwoli m.in. na pełną automatyzację jego stosowania – argumentuje resort. W administracji publicznej pieczęć może odegrać istotną rolę przy elektronicznych wypisach z ewidencji i rejestrów.

Uwagi strony samorządowej dotyczą też możliwości użycia pseudonimu w przypadku podpisu kwalifikowanego. Zgodnie z definicją, podpis kwalifikowany to taki, który identyfikuje podpisującego, a pseudonim nie musi spełniać tej funkcji. Nawet imię i nazwisko mogą się okazać niewystarczające, gdyż może być wielu Janów Kowalskich – uważają niektórzy samorządowcy.

Podczas dyskusji pojawiła się propozycja, aby do danych dołączyć numer PESEL, który może

być też nadawany cudzoziemcom i który pozwoli zidentyfikować osobę składającą podpis. Jednak zdaniem przedstawicieli resortu dodawanie kolejnych wymogów spowoduje zawężenie stosowania podpisu.

Ponadto, są takie procedury, które muszą być anonimowe - np. procedury konkursowe - i tutaj stosowanie numeru PESEL zniósłoby anonimowość.

MG odniesie się do uwag samorządowców, a projekt ustawy zostanie pod koniec stycznia poddany głosowaniu na posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej.

Źródło:PAP